

Projekt: Międzymorze - zobacz jak było na dyskusji o 10. numerze TP Co Tydzień

Temat międzymorza stał się przyczynkiem do rozmów o polityce i geopolityce *sensu largo*



Temat międzymorza stał się przyczynkiem do rozmów o polityce i geopolityce *sensu largo*

26 lipca mógłby się wydawać nietrafionym terminem na organizowanie spotkania o charakterze intelektualnej dyskusji. Czas wakacyjny rozpoczął się na dobre, a palące słońce nad Warszawą uparcie o tym przypominało. A jednak na wydarzenie Teologii Politycznej zatytułowane „Projekt: *Intermarium*” w lokalu Państwo Miasto przy ulicy generała Andersa przybyło niemal dziewięćdziesięciu gości. Nie będzie przesadą powiedzieć metaforycznie, że sala konferencyjna

pękała w szwach – wszystkie miejsca siedzące były zajęte, a pod ścianami przestrzeni dla siebie szukali spóźnieni uczestnicy spotkania. Przy tak zaskakujących okolicznościach rozpoczęło się spotkanie wokół 10. numeru tygodnika internetowego „Teologia Polityczna Co Tydzień” poświęconego idei międzymorza.

Stanowiska przy panelu dyskusyjnym zajęli kolejno: prowadzący spotkanie Dominik Tylka oraz znamienici goście – dr Jacek Bartosiak, prof. Przemysław Żurawski vel Grajewski i red. Krzysztof Rak.

Na wstępie głos zabrał Jan Czerniecki, redaktor nadzorujący „Teologię Polityczną Co Tydzień”. Wprowadził on publiczność w działalność tygodnika, który stał się podstawą zorganizowanej dyskusji o aktualności międzymorza. Stwierdził, że w idei tej tkwi pewien pierwiastek, powab podmiotowości. Wyraził także wątpliwość, która może stać się udziałem większości – *intermarium* choć wydaje się atrakcyjnym projektem geopolitycznym, nosi głębokie znamiona anachronizmu. Pytania o zasadność idei zostały zawieszono i w ten sposób rozpoczęła się pierwsza sesja pytań.

Dominik Tylka poprosił na początku profesora Żurawskiego vel Grajewskiego, aby nakreślił historyczny rys samej idei międzymorza. Ten jednak zwrócił uwagę przeważającą nad aspektami historycznymi *sensu stricto* potrzebę opowiedzenia o współczesnym potencjale projektu. Podjął dlatego od początku problem dynamicznego charakteru polityki europejskiej – niepewność geopolityczna będąca konsekwencją kryzysu migracyjnego, działań wojennych ciągle toczących się na Ukrainie, czy choćby niestabilnej sytuacji w Turcji. Takie okoliczności sprawiają, że rozmowy o idei międzymorza czy o

znaczeniu państw grupy wyszehradzkiej, państw środkowoeuropejskich odżywiają na nowo. Można traktować te inicjatywę jako podjęcie próby dialogu o możliwości neutralizacji dysproporcji sił między Rosją oraz jej mniejszymi, zachodnimi sąsiadami. Potencjalną przeszkodą mógłby w tej koncepcji okazać brak spójności geopolitycznej tak pojmowanego bloku. Przemysław Żurawski vel Grajewski wspomniał także o potrzebie wielowymiarowej współpracy państw obszaru – dlatego też włączył do refleksji Skandynawię (ze względu na rozwinięty tam potencjał zasobów sieciowych, potencjał urzędniczy oraz bogactwo wiedzy oraz technologii), a także państwa bałtyckie z Estonią na czele, którą określił „jednym z najlepiej zorganizowanych krajów tej części Europy”. Wspomniał również o „bukaresztańskiej dziewiątce” jako pozytywnym pokłosiu szczytu w Rumunii. W związku z tym wyraził także swój optymizm po szczycie NATO w Warszawie. Na końcu pierwszej wypowiedzi odniósł się do kwestii potencjalnego przywództwa Polski w projekcie międzymorza. Wyraził nadzieję na to przewodnictwo w charakterze depozytariusza potencjału politycznego.

Jako drugi głos w dyskusji podjął Jacek Bartosiak. Przedstawił *intermarium* jako projekt wojskowy, który musi się urzeczywistnić, aby przeformułować rolę Polski w polityce europejskiej i światowej. Przyjął on tezę, że obecna wizja geopolityczna umiejscawia Polskę w sposób nieunikniony w strefie zgniotu. Jesteśmy przecież dużym krajem położonym na europejskiej nizinie. Odnosząc się natomiast do koncepcji międzymorza w perspektywie ogólnoświatowej, zwrócił uwagę na nieodzowność relatywizmu w jego interpretacji. Ze stanowiska amerykańskiego taki projekt mógłby istnieć tylko jako forma „zakotwiczenia” obecności Stanów Zjednoczonych w Eurazji. Międzymorze miałoby dodatkowy walor w równoważeniu potencjału rosyjskiego, który nieodwołanie jest przeciwstawiony interesom małych państw środkowoeuropejskich. Ta materia jest jednak bardzo

płynna, niepewna. Niebawem będziemy świadkami rozstrzygnięcia wyścigu po fotel w Białym Domu i od tego zależy cała przyszła relacja USA-Europa. Należy dlatego zdobyć się na niezależne myślenie, nie polegające jedynie na wierę w przychylność zewnętrznego fundatora. Obecność USA bowiem – stwierdził Jacek Bartosiak – ma charakter rotacyjny. Zrozumienie zapatrywań amerykańskich pozwoli zrozumieć sytuację, w której znajduje się Polska.

Krzysztof Rak, który jako kolejny przejął mikrofon, rozpoczął wypowiedź od próby dokładnej definicji koncepcji międzymorza. Przyjął on wizję właściwą czasom II Rzeczypospolitej, zaznaczając od razu, że przyjęcie niegdysiejszych form (ambitnych i wymagających zarazem) jest najprawdopodobniej projektem nie do zrealizowania. Są współcześnie inne sposoby zapewnienia podmiotowości, które powinno poddać się namysłowi. Redaktor Rak wskazał na politykę regionalną jako priorytet w budowaniu polskiego potencjału w obszarze środkowoeuropejskim. W związku z tym zwrócił uwagę na istotność przemysłu energetycznego jako filaru polskiej polityki zagranicznej. To według Krzysztofa Raka jest realny argument przemawiający na rzecz współpracy w regionie. Same idee, deklaracje i życzeniowość nie wpłyną na urzeczywistnienie się snu o międzymorzu. Podstawą dialogu powinny stać się relacje obustronne – z Litwą, Białorusią, Ukrainą. To właśnie ten mityczny, znany z twórczości Jerzego Giedroycia i Juliusza Mieroszewskiego trójkąt mógłby być kierunkiem polskiej polityki zagranicznej. Krzysztof Rak postulował, aby przyjąć jako formułę gry politycznej przede wszystkim realną, trudną dyplomację. Tylko ona jest w stanie stworzyć „twardy grunt” pod przyszłe działania.

Profesor Żurawski vel Grajewski nawiązując do wypowiedzi poprzedników stwierdził krótko: „Nie teoretyzujmy!”. Stwierdził, że prawda jednego regionu niekoniecznie musi stanowić wyznacznik dla obszaru w innej części świata. Przestrzegł tym samym przed zbyt łatwym wiązaniem teorii politycznych w historiozoficzne syntezy. Fatalistycznym wizjom światowej geopolityki przeciwstawił optymizm zasadzający się na zaufaniu potencjałowi Polski, którą upatrywał jako możliwego lidera bloku państw środkowoeuropejskich. Żurawski vel Grajewski zalecił ostrożność w ferowaniu wyroków – żyjemy w przededniu wyborów parlamentarnych w Stanach Zjednoczonych, później zaś w Turcji i Niemczech. Ta sytuacja stwarza wybitnie niestabilne warunki polityczne, które jednak można mądrze wykorzystać.

Kolejne wypowiedzi obfitowały w spory i odmienne stanowiska panelistów. Temat międzymorza stał się przyczynkiem do rozmów o polityce i geopolityce *sensu largo*. Uwzględniona została zarówno kwestia wpływu Chin na sytuację w Europie, jak i konsekwencji puczu w Turcji oraz aktualnych przejawów kryzysu imigracyjnego. Żywa dyskusja między prelegentami zdaje się potwierdzać potrzebę organizowania takich dyskusji, nawet w środku lata.

Na końcu mikrofon trafił w dłonie publiczności. Padło wiele pytań: o izolacjonizm Polski, o stanowisko Niemiec wobec potencjalnego projektu *intermarium*, a także o zagrożenie dla Polski ze strony rosyjskiej, która po wkroczeniu na tereny Ukrainy, wyraźnie zbliżała się do wschodniej granicy naszego kraju. Pośród odpowiedzi wszystkich gości najsilniej wybrzmiał postulat odbudowania polskiego potencjału wojskowego. To jest bowiem wymierna forma manifestacji siły

politycznej oraz podmiotowości. Zaakcentowana została potrzeba modernizacji i rozbudowy aparatu służącego rozpoznaniu i skutecznej obrony przed atakami cybernetycznymi i lotniczymi. Teoretyczny – jak by się wydawało – wymiar spotkania zaowocował zatem konkretnymi zaleceniami w prowadzeniu realnej polityki.

Po ponaddwugodzinnej, owocnej dyskusji Dominik Tylka zakończył spotkanie, dziękując patronom wspierających tę inicjatywę Teologii Politycznej: portalowi Racjonalista.pl, Telewizji Republika, portalowi Rebelya.pl, Nowej Konfederacji, Frondzie LUX oraz portalowi Blogpress.pl, który zapewnił nie tylko wideorelację z tego spotkania, lecz także rejestrował je na żywo w internecie.

Z pewnością spotkanie wokół 10. numeru tygodnika „Teologii Politycznej Co Tydzień” było dużym sukcesem. Projekt *intermarium* okazał się niezwykle żywotnym tematem, wymagającym dalszej refleksji oraz prowadzenia kolejnych rozmów. W imieniu Teologii Politycznej pozostaje mi tylko zaprosić na przyszłe wydarzenia, które podążając za tematami tygodników, będą miały możliwość stworzenia przestrzeni dialogu nad sprawami istotnymi, decydującymi o naszej współczesności.

Jakub Pyda

Czytaj wstęp do numeru

Przeczytaj inne teksty z tygodnika

Relacja video dzięki Blogpress.pl

Idea Międzymorza - prof. Przemysław Żurawski vel Grajews...



Galeria:

(fot. Jan Czerniecki)